

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckim. Reklamacje nieopieczowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie twrca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomassa L. 28. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 196. — Telefon administracji i drukarni Nr. 2344.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnośne do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckim kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomassa L. 28. — Od miejsca za wiersz drobnym piśmem (pości) 20 halery, skład tabelaryczny, listowy, od wiersza 20 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Zależności do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamawiających, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zależności ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstaedt i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, | Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 28. lipca.

Urzędowo donoszą 27. lipca w południe:

Od wzięcia szturmem Sokala przez nasze wojska, walczono na południowy wschód od miasta o posiadanie wzgórza, szczególnie ważnego dla utrzymania przejsię przez rzekę Bug. Wczoraj wzięły nasze dzielne pułki to szturmem, przyczem wzięliśmy do niewoli 20 oficerów i 3.000 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

Walki na północ od Hrubieszowa postępują dalej skutecznie.

Zresztą położenie na północnym wschodzie jest niezmiennione.

Zast. szefa sztabu generaln. von Hoefler, polny marszałek porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 28. lipca.

Wielka główna kwatery ogłasza 27. lipca 1915:

Południowo-wschodni teren.

Pod Dęblinem nie zaszło nic nowego.

Na północ od Hrubieszowa wyparliśmy nieprzyjaciela z kilku miejscowości i wzięliśmy do niewoli 3941 Rosyan, w tem 10 oficerów.

Zresztą położenie u niemieckich wojsk generała polnego marszałka Mackensena niezmiennione.

Wschodni teren.

Wypad z Mitawy został przez nas odparty.

Między Pozwol (na południe od Mitawy) a Niemnem postępujemy za ustępującym nieprzyjacielem.

Wczoraj usiłowali Rosjanie nasze posunięte przez Narew wojska odeprzeć przez większy, jednolicie wykonany atak z linii Goworowo (na wschód od Rożan) — Wyszaków — Seroek (na południe od Pułtuska); rosyjska ofenzywa w całości się rozbiła.

Wzięliśmy do niewoli 3319 jeńców i zdobyliśmy 13 karabinów maszynowych.

Na wschód i południowy wschód od Rożan postępują nasze wojska dalej w kierunku wschodnim za odpartym nieprzyjacielem.

Nad Prutem (na południe od Pułtuska) trwa jeszcze zacięta walka.

Pod Modlinem i Warszawą żadna zmiana.

Zachodni teren.

Słabe francuskie ataki granatami ręcznymi na północ od Souchez i wysadzenia w okolicy Le Mesnil w Szampanii spełżyły bez skutku.

W zachodnich Argonach obsadziliśmy kilka nieprzyjacielskich okopów.

Na ostrzeliwaniu Thiocourt odpowiedziliśmy ponownie ogniem na Pont a Mouson.

W Wogezach zajął nieprzyjaciel kilka naszych najprzedniejszych okopów na Lingekopf (na północ od Muenster).

Koło Roncu (na zachód od Tourcoing) zmusiliśmy jeden francuski, a koło Peronne jeden angielski samolot do wylądowania; jadący samolotami zostali wzięci do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

Następca tronu na froncie.

Wiedeń (T. B.). Arcyksiążę Karol Franciszek Józef w czasie od 19. do 26. bm. odwiedził z polecenia Cesarza nasze wojska wzdłuż Złotej Lipy.

Podróż na front bojowy odbył Arcyksiążę przez Węgry i Struj i odwiedził wszystkie między Dunajowem a Dniestrem stojące części armii.

W czasie odwiedzin mógł Następca tronu przekonać się o doskonałym stanie naszych wojsk i bardzo korzystnym taktycznym położeniu. Kilkakrotnie miał też Arcyksiążę możność bezpośrednio oglądać własne i nieprzyjacielskie stanowiska i miejsce ostatnich walk.

Arcyksiążę nie pominął też sposobności, by wielką liczbę oficerów i żołnierzy osobście dekorować. Szczególnie odznaczenie spotkało wachmistrza pułku huzarów Nr 7. J a n a S a z a s k i k a, który jest już odznaczony czterema medalami waleczności. Arcyksiążę złożył mu

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 28. lipca.

Urzędowo donoszą 27. lipca w południe:

Włosi pod ochroną otwartego wczoraj rano masowego ognia działowego zaatakowali ponownie wzmocnionymi siłami płaskowzgórza Doberdo. Ale i ten atak rozbił się wśród większych strat niż inne dotąd. Po zaciętych walkach z bliska pozostały nasze wojska także i w tym dziesiątym dniu bitwy w pełnym posiadaniu dawnych stanowisk bojowych na skraju płaskowzgórza.

Na reszcie frontu Pobręza oraz na terenie granicznym krainy i Tyrolu nie wydarzyło się nic istotnego.

Zast. szefa sztabu generalnego v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Lotnicy włoscy nad Rivą.

Innsbruck (T. B.). Już poprzednio lotnicy nieprzyjacielscy pokazywali się w pobliżu Rivy. Dnia 23. bm. o godz. pół do 9 wieczorem, nastąpił równoczesny atak trzech lotników nieprzyjacielskich na miasto, którzy, jak stwierdzono, rzucili o s m i bomb. Bomby spadły do ogrodów i na pustkowiu. Niema więc szkody, pominiawszy zniszczenie drzew owocowych i wybitych szyb w oknach. Jeden robotnik został lekko zraniony. Aparaty żywo ostrzeliwane uszły bez szwanku.

Przeciw rzekomym zdrajcom.

Lugano (T. B.). Procesy przeciwko pięciu zakonnikom w Bari i jednemu księdzu świeckiemu w Ankonie o szpiegostwo i ułatwienie akcji wojskom austriackim przez dawanie znaków, zakończyły się uwolnieniem oskarżonych dla braku dowodów. W Bari prokurator sam uznał niedostateczność szczegółów obciążających, natomiast w Ankonie postawił prokurator wniosek kary śmierci.

Tępienie przesadnych wieści.

Zurych (T. B.). Rozporządzenie premiera Salandry do władz centralnych włoskich żąda, widocznie wobec zapowiedzi prasy o pewnym zajęciu Gorycy, by specjalnie ściśle tępiło fałszywe i przesadne wiadomości wojenne, aby ludność nie wprowadzać w błąd i nie niepokoić jej.

O walkach w Val Daone.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na południowym skraju gór grupy Adamello wypływa Chiese, jako odpływ lodowca, pokrywającego górną część obrzeża górskiego, mającego ponad 3000 m. wysokości. Głęboka dolina, jaką on sobie wyrzył między dwoma ogromnymi grzbietami górskimi, nazywa się w górnej części Val di Fumo, a potem, gdzie rzeka się zwraca w wielkim łuku w kierunku południowo-wschodnim Val Daone. Ostatnia nazwa była ostatnimi czasy wiele wymieniana, gdyż włoski sztab generalny chętnie i często donosi o skutecznych walkach w tej dolinie. Na grzbiecie, ciągnącym się na zachód od doliny znajduje się granica i nie było absolutnie mniejszym oddziałom woskim ciężko, okazać swą przedsiębiorczość przez wtargnięcie do Val Daone. Zwłaszcza zachęcająca jest dla nich mała dolina boczna w Val di Leno, do której prowadzi kilka przejsię z Val di Camonica dolny Oglii. Tu usadowiła się też od początku wojny 90 kompania alpin. Urzędziła ona tu sobie na północnej pochyłości He-di-Castello dwa wygodne obozy i zadowoliła się nepokojeniem patrolami terenu położonego na południe od grzbiecie Boazollo (Val Daone) i terenu naprzód w Val di Leno, gdzie wpada potok Danerba.

Tę idylę postanowiła komenda najbliższego odcinka obronnego zakłócić. Na południe od potoku Danerba wznosi się Mont-Bagolo, dający doskonały wgląd w Val di Leno. Tu patrolował bezustannie starszy nadzorca skarbowy Nicolodi z 25 ludźmi, i dokładnie obserwował zachowanie się Włochów. Przychodziło mu nieraz na myśl, że wygodnemu życiu obozowemu możnaby uczynić przykry koniec gdyby na po-

chyłości Monte Bagolo było pod ręką działo górskie.

D. 6. lipca późno popołudniowo małe oddziały niepostrzeżenie ruszyły z Judikarii na pochyłość górska, leżącą na północ obok Val Daone. Gdy grupy zebrały się w ciemności nocy, tworzyły one oddział strzelców z dwoma działami górskimi. Aż do brzasku dnia kontynuowali oni uciążliwy marsz aby się następnie wobec dradzieckiego światła słonecznego ukryć w dobrze osłoniętym miejscu w pobliżu szalasu. Przewódca małego oddziału i komendant artylerji kontynuowali drogę w kierunku Monte Bagolo, Nicolodi, który ich już oczekiwał, doniósł, że wśród alpin nie są zmienili.

Obecnie szło o wynalezienie korzystniejszego miejsca ustawienia obu dział górskich na górze na pochyłości w kierunku południowym. Potem obaj oficerowie powrócili do swego oddziału, który następnie o godz. 9 wieczór marsz kontynuował. Trudności były wielkie, tylko zwolna posuwano się naprzód i ciągle wzrastała obawa że stanowiska nie da się osiągnąć, przed brzaskiem. Wtedy zgłosił się jeden z ludzi Nicolodiego z wiadomością, że alpin nad wieczorem przeważnie opuścili swe obozowisko. Oczywiście, że udali się do najbliższej dalej na północ położonej drogi przejsię z Włoch w okolicy Lago di Campo.

Musiano się uzbroić w cierpliwość i oczekiwać oprotu nieprzyjaciela. Oddział wyszukał znowu schowek celem przedpędzenia dnia w ukryciu. Poprzedniego wieczora wyruszył z dolnej doliny Daone patrol złożony z 20 ludzi przeważnie pospolitaków, pod komendą Gritscha, do którego przyłączyli się także porucznik strzelców Rabanser. Patrol miał na grzbiecie spadającym z Cima di Boazollo dojść do ujścia doliny Lano, celem spędzenia ewentualnie w tamtejszych stronach znajdujących się włoskich patroli, które w innym razie mogłyby być może spozstrzedz marsz kolumn z działami polnemi na przeciwnie zbrocze. Dalej mały ten oddział miał za zadanie przeskoczyć Włochom w ucieczce w górę doliny Lano, gdyby chcieli na tej drodze uciec przed ogniem działowym. Aby nieprzyjaciel nie mógł z doliny wpadnąć na tyły oddziału z działami ani patroli Gritscha, usadowił się w okolicy Lert mały oddział.

(C. d. n.)

Nota amerykańska.

Berlin (T. pryw.). Dzienniki tutejsze omawiają notę prez. Wilsona z całą powagą.

„Berl. Tageblatt” oświadcza: Byłoby robotą bezcelową wśród kółców, które ma nota amerykańska, szukać jeszcze zapachu noty. Stanowisko prez. Wilsona jest sprzeczne z rozumem pojmowaniem tego, co słuszne. To, co on mówi o ludzkości i neutralności jest pokrywką dla egoistycznych korzyści dostawców; również demokratyczność prez. Wilsona jest tylko pozorem.

„Vossische Ztg.” zauważa, że żądania amerykańskie zmierzają do osłabienia Niemiec na korzyść ich przeciwników. Nie jest to już neutralnością, lecz osłabieniem się przeciw państwu niemieckiemu. Niemcy okazały skłonność do ostatecznych ustępstw; jeszcze jeden krok, a naród musiałby uznać, że został upokorzony.

„Die Zeit” podnosi, że mimo wszystko należy się spodziewać, iż do wojny między Ameryką a Niemcami nie przyjdzie. W odpowiedzi amerykańskiej wyraziła się jednak sprzeczność zamiarów Ameryki i Niemiec, chociaż sprzeczność tę chciał właśnie prez. Wilson usunąć.

Zurych. (T. B.). „Zuercher Post” uważa za możliwe, że rząd niemiecki będzie prowadził dalsze rokowania w sprawie poszczególnych punktów noty amerykańskiej jak np. w sprawie kwestyi odszkodowania z powodu śmierci Amerykanów podczas zatopienia „Luzytania”. Jest jednakże mało prawdopodobnem, by Niemcy przychylili się tak dalece do stanowiska Ameryki, aby rząd Stanów Zjednoczonych wyraził z tego swe zadowolenie. Oznaczałoby to bowiem nie mniej ani więcej jak z rezygnowaniem z wojny ludziami podwodnemi.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 28 lipca 1915 r.

Hiszpania dla Polski.

Madryt. (Tel. pryw.). „Die Zeit” donosi, że składki na cele K. B. C. osiągnęły kwotę 31.101 pesetów, w tem ofiara króla Alfonsa wynosi 10 tysięcy peset. Kwotę tę przekaże komitet Pań ks. Biskupowi krakowskiemu do rozdziału.

Śmierć na polu chwały.

Wiener Neustadt. (Tel. pryw.) W bitwie nad dolnym Dniestrem w miejscowości Sinków poległ śmiałością bohaterstwa rotmistrz Samuel Rozwadowski, profesor akademii terytorycznej.

„Temps” o położeniu nad Narwią.

Paryż (T. B.). „Temps” pisze, że ostatnie telegramy z Petersburga każą się obawiać katastrofy dla stanowisk rosyjskich nad Narwią. Tak samo zdaje się, jest silnie zagrożone połączenie Warszawy z Petersburgiem. na linii Grodno-Wilno-Dęwińsk.

Zatopienie parowca „Gadinell”.

Aberdeen (T. B.). B. Reutera. Na morzu Północnym zatopiony został angielski parowiec rybacki „Gadinell”. Załogę wyratowano.

Rocznica wojny w Anglii.

Londyn. (T. B.) Z okazji rocznicy wypowiedzenia w d. 4. sierpnia w całym kraju odbędą się zgromadzenia, na których przedłożona będzie akceptowana przez Asquitha następująca rezolucja: W dniu rocznicy wypowiedzenia wojny zgromadzeni obywatele tego miasta dają wyraz niewzruszonej woli walczenia dalej aż do zwycięskiego końca, by utrzymać w mocy ideały wolności i sprawiedliwości, stanowiącej jądro wspólnej świętej sprawy sprzymierzeńców.

Ustanowienie cen mąki.

Wiedeń. (T. B.) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami rolnictwa, handlu i skarbu ustanowiło na podstawie kupieckich obliczeń będących do pokrycia kosztów ceny sprzedaży wojennego zakładu brotu zbożem: mąka do pieczenia pszena i śrutowa (na chleb grahama) 68 K, mąka pszena kuchenna 58 K, mąka pszena chlebową 42 K. Równocześnie ustanowiono cenę otrąb na 17 K. Ceny te rozumieją się za cetrnometryczny staeya młyn. Ceny sklepowe dla obrotu detalicznego ustanowią władze polityczne krajowe.

Dalsze rozporządzenie ministerstwa handlu przynosi zakaz produkcyi siodu z jęczmienia.

Wieści ze Lwowa.

Dzienniki lwowskie doniosły w grudniu ub. roku, że do niewoli rosyjskiej dostał się w czasie potyczki w zachodniej Galicyi znany kompozytor operetek Franciszek Lehara.

Gmina m. Lwowa rozdała na gwiazdkę 1000 ubrań i 500 par obuwia; kuchnie miejskie urządziły dla najbiedniejszych wilię ze sędziem i struclami. Ofiarności „na Gwiazdkę” była bardzo wielka.

Hr. Róża Skarbówna urządziła wilię dla austriackich inwalidów, pomieszczonej w domu Akademickim. Choinkę mieli również ranni austriacy, pomieszczeni w Sanatorium „Czerwonego Krzyża”. Urządzeniem jej zajęły się PP. Józefowa hr. Potocka, Ekse. hr. Piniński, Henryk hr. Badeni, prof. Dr Ziembicki i dyr. B. Lewicki.

Miasto Brody uległo nadzwyczajnemu zniszczeniu; nazwy ulic przeważnie rosyjskie: Aleksandrowska, Mikołajewska, Michałowska, Moskiewska. W miesieciu panowała długi czas ostatnia nędza.

W doniesieniach dzienników lwowskich spotyka się bardzo często pochlebne uwagi o zachowaniu się wojsk austriackich na polu bitwy. Sprawodawcy rosyjscy używają bardzo często określenia „walczą świetnie”. O walkach pod Przemysłem donoszą rosyjscy dziennikarze, że załoga twierdzy jest niezmordowana w czuwaniu.

Plaga plotek i domysłów strategicznych zapanała we Lwowie podobnie jak u nas. „Dziennik polski” uważając plotkę za złośliwego robaka, radził „odepchnąć i zdeptać”.

Dr Stesłowicz podaje nowy szczegóły o Drze Rutowskim. Gubernator hr. Bobrinskij zażądał usunięcia z biura prezesa Rutowskiego popiera cesarza Franciszka Józefa I., a to ze względu na to, że w biurze tem jawią się codziennie w sprawach służbowych oficerowie rosyjscy. Dr Rutowski zrobił na uwagę, że wspomniany biuś jest pierwszorzędem dziełem sztuki. Ponieważ jednak hr. Bobrinskij trwał przy swem zdaniu, polecił Dr Rutowski przedsięwzięcie popieranie popieranie na honorowe miejsce do wielkiej sali obrad rady miejskiej a na miejsce jego postawił u siebie nie jak tego żądał hr. Bobrinskij popiersie cara, lecz poszątek króla Jana III. („N. Fr. Presse”).

KRONIKA

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zbigniewa Dunin-Wasowicza, rotmistrza 2 szwadronu kawalerji polskiego Legionu i czternastu jego bohaterkich oficerów i żołnierzy, którzy padli dnia 19. czerwca br. w szarży pod Rokitną, od-

było się wczoraj rano w kościele N. Maryn Panny, staraniem Oddziału konnego Sokola krakowskiego. Mszę św. żałobną w asyście odprawili ks. Arcybiskup Symon. Kazanie okolicznościowe wygłosił prowincyał O. Zygmunt Janicki. Następnie przy katechizacji zgromadzeniu, przystrojonym bogato w zieleń, kwiaty i orla białego, odprawił Requiem ks. Arcybiskup Symon w asyście duchowieństwa. Na zakończenie chóór odśpiewał Salve Regina.

Na nabożeństwo przybyło przyduym miasta, członkowie Rady miejskiej, senat Uniwersytetu Jagiell., zastęp oficerów, członkowie Sokola z prezesem p. Turskim, weterani 1863 r., Legionści, wreszcie nawet kościoła wypełniło po brzegi obywatelstwo krakowskie.

Restauracja Wawelu. W czasie swego pobytu w Krakowie przez sobotę i niedzielę marszałek krajowy Niezabitowski w towarzystwie członka Wydziału kraj. p. Onyszkiewicza odbył dłuższą naradę z kierownikiem restauracyi Wawelu architektem p. Sowińskim i przewodniczącym miejscowego komitetu restauracyi Wawelu Drem Tomkowiczem. Na naradzie tej postanowiono częściowo podjąć wstrzymane roboty około zamku. Mianowicie wezwany zostanie p. Julian Makarewicz do prowadzenia dalej rozpoczętej restauracyi freskowego fryzu na krużgankach dziedzińca arkaadowego. Obok tego przeprowadzonych zostanie kilka drobniejszych robót murarskich i kamieniarskich około budynków zamkowych. Wreszcie ma się przystąpić do regulacyi dróg dojazdowych południowej strony góry Wawelskiej.

Z dworca kolejowego. Powrót uchodźców wojennych tak do miasta jak i przez Kraków do kraju oswoobodzonego od nieprzyjacielskiego najazdu, wyjazd i powrót osób wyjeżdżających w sprawach handlowo-kupieckich i prywatnych, transporty jeńców do obozów koncentracyjnych, rannych i chorych do szpitali w krajach zachodnich powoduje obecnie nadzwyczajne ożywienie na dworcu kolejowym.

Wczoraj np. prócz znacznej liczby uchodźców powracających w każdym osobnym pociągu, przybywającym od Wiednia, przejechał przez Kraków przed południem osobny pociąg z uchodźcami i wracającymi z Czech do kraju. Równocześnie odbywały się transporty jeńców do krajów zachodnich. Wieczorem przejechał przez stację krakowską osobny pociąg, wiozący około 1000 jeńców, ponadto mniejsze grupy transportowano zwykłymi pociągami wojskowymi.

Pożar. Wczoraj po południu około godz. 2., zaalarmowano straż pożarną, że w browarze br. Goetz przy ul. Lubiez wybuchł pożar. Natychmiast na miejsce pożaru wyjechały trzy plutony pod komendą naczelnika p. Nowotnego. Gdy straż przybyła na miejsce przekonana się, że zapaliła się snola w kotle w murowanym pod otwartą szopą, stojącą w dziedzińcu. Wobec tego dwa plutony wróciły zaraz do koszar, trzeci zaś ugasił ogień, który zresztą nie wyrządził większej szkody.

W sprawie wywozu artykułów żywności z Krakowa. Magistrat ogłasza: „W myśl zarządzenia Komendy twierdzy z dn. 15. lipca b. r. można wywozić z twierdzy bez osobnego zezwolenia mniejsze ilości artykułów żywności, jeśli są przeznaczone dla własnego użytku wywożącego, jako to: jeden do dwu bochenków chleba, bułek do 10 sztuk, mąkę i produkta mączne do 3 kg., towary korzenne do 2 kg., oraz mięso i artykuły mięsne do 3 kg.

Wywóz artykułów żywności pocztą lub koleją, jako przesyłek pakietowych, choćby w drobnych ilościach jest nadal wzbroniony”.

Nadesłane.

† Aleksandra Okońska

Krakowianka, lat 60, zesła z tego świata i w barakach w Chocni dnia 15 lipca r. b. i spoczęła na tamtejszym polskim cmentarzu.

† JAN RYDEL

Naczelnik Wydziału szkół krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przeżywszy lat 55, po ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 27-go lipca 1915 roku.

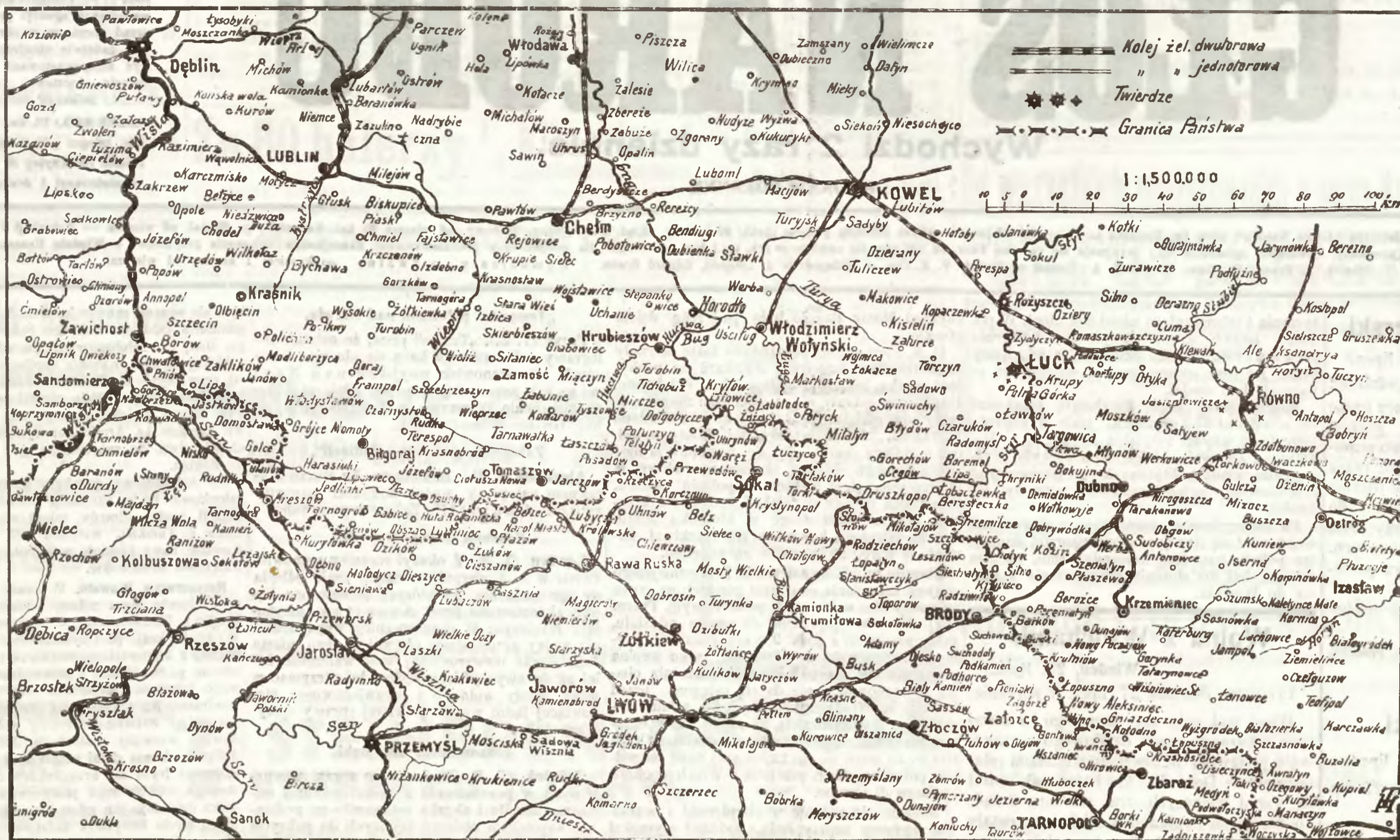
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 11 przy ulicy Wolskiej wprost na cmentarz nastąpi w czwartek dnia 29 bm. o godzinie 4 popołudniu, na który-to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znających.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 30 b. m. o godzinie 9 tej rano w kościele OO Kapucynów.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

TEREN WOJENNY W KRÓLESTWIE POLSKIM.



RESTAURACJA Antoniego Wójcika
przy ul. Siennej l. 6, wydaje
OBIADY
z trzech dań do wyboru
przyrządzone zdrowo i smacznie
za 1 K 30 h.

Chłopiec

zamiejscowy z ukończoną trzecią gimnazjalną lub trzecią wydziałową znajdzie umieszczenie jako praktykant w domu handlowym pod firmą I. FEDEROWICZ w Krakowie.

Potrzebny zaraz ORGANISTA

któryby zarazem sprawował urząd pisarza gminnego. Warunki bardzo korzystne.
Zarząd Kościoła w Skotnikach, p. Kobierzyn koło Krakowa.

Zdolna nauczycielka

z dobrimi kwalifikacjami poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod Nauczycielką do Adm. „Głosu Narodu”.

Polowanie

większe w pobliżu rozległych lasów, obfitujące w grubszą ptactwo i zwierzę, blisko Krakowa z dogodną komunikacją kolejową zaraz nabędę.
Łaskawe zgłoszenia pod Franc. szek Łusina — Poste — restaurant Ołomuniec I za okazaniem przepustki.

Prywatne Gimnazjum

z prawem publiczności, oraz
PENSYONAT
Franz Scholz, Graz
Grazbachgasse 39.

1-8 klas, świadectwa maturalne, równorzędne z państwowymi, znakomity pensjonat, dom własny, ceny umiarkowane. Prospekty bezpłatnie. Uczniów przyjmuje się i wśród półroczu.

Najwłaściwszym środkiem

do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
JULIANA JÓZEFOWICZA

perfumera, w kolorach: blond, szatyń, brunatny i czarny. — Flakon K. 3/30, flakonik próbny K. 1/30.

Sprzedaż w składach aptecznych i perfumeryach.

Maturzystka

seminarium naucz. poszukuje korepetycji na czas wakacyjny na wieś. Zgłoszenia pod „Maturzystka” w Administracji „Głosu Narodu”.

MŁYNKI

różnej wielkości
do mielenia zboża
na motor, jak również ręczne

wyrobia
Pracownia ślusarska
LUDWIKA GÓRKI
KRARÓW

ul. Czarnowiejska l. 17.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K, za jeden raz. Należności należy nadesłać z góry.

ANTONI SULCZEWSKI

Pogwizdów p. Żabno — prosi o wiadomość o swym synu Feliksie Sulczewskim, saperze 3 kompanii Nr 10 w Przemyśle. Ktokolwiekby coś wiedział o nim raczy donieść pod powyższy adres.

MRÓZ MIKOŁAJ

Chorąż 19 p. obr. kraj., obecnie w niewoli w Astrachaniu, gubern. Astrachan, poszukuje swej żony Emmy i donosi, że można do niego pisać lub depeszować pod adr. M. M. oficer austriacki — Astrachan — Wojennemu plennemu naczelstwu.

Pożyczek

osobistych dla osób wszystkich zawodów (także dla Pań) na dogodnych warunkach i za upłatą w ratach, jakoteż pożyczek na hipotece, udziela się szybko i dyskretnie. Zgłoszenia pod: „Coulant 22” Haasenstein & Vogler, Praga — ul. Ferdynanda 24.

Kupuję

używane meble różnego rodzaju w dobrym stanie, fortepiany krótkie, pianina, aparaty fotograficzne, maszyny do szycia i t. d. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Narodu”.

Do wynajęcia

3 pokoje słoneczne, przedpokój względnie kuchnia, wysoki parter, ul. Wolska. Wiadomość: Dunajewskiego 9, Krakowski Biuro ogłoszeń.

Kantorzystka

biegła w rachunkach i pracach biurowych, zupełnie samodzielnie korespondująca w języku niemieckim i polskim, religij katolickiej znajdzie umieszczenie w pierwszorzędnej firmie handlowej. Oferty własnoręcznie pisane w języku polskim i niemieckim wraz z fotografią i podaniem warunków składać w Administracji „Głosu Narodu” pod „Kantorzystka”.

Kupuję

i sprzedaję złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. J. Cynkiewicz, Kraków, ulica Sławkowska 1/24.

Technik-dentysta

młody, zdolny, wolny od wojska, znający dobrze roboty kaulczukowe i metalowe poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia M. M. do administracji „Głosu Narodu”.

Ojczyzna woła!

Modlitownik żołnierza we wojnie z 6 obrazami, stron 164, form. 32^o, napisał

Ks. Wincenty M. Szumski, Dominikanin. TREŚĆ: Ojczyzna woła! Modlitwy poranne i wieczorne, Różaniec św. Misza św., Spowiedź św., Komunia św. W obozie, W boju, W szpitalu, W ostatnim boju, Modlitwy przygodne, Pieśni. Cena w oprawie pięciennej 60 hal. Przy większym zamówieniu stosowny opust. Do nabycia: Administracja czasopisu „RUŻE DOMINIKANSKA” Praha l. 234.

82-letnia staruszka

wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmują Adm. „Głosu Narodu”.

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓLEK ROLNICZYCH

WE LWOWIE, stow. zar. z ogr. por. organ handlowy Zarządu Głównego Tow. Kółek Rolniczych z siedzibą obecnie

w Bielsku (Bfelltz)

Zunftausgasse 1. ma w swoich magazynach na składzie wszystkie artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, a nadto dostarcza węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. Cenniki na każde żądanie! Ceny hurtowne!

Lampki i baterie elektryczne, kartki polowe, przybory do pisania i rysowania poleca po cenach niskich

Z. Ziembicki Kraków

Plac Maryacki l. 2.

Kilbonasce obrazów znanych malarzy polskich okazujmie do nabycia.

1) Żywoł Chwalebego Śługi Bożego

O. STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

Założyciela polskiego zakonu OO. Maryanów, spowiednika Innocentego XII Papieża, kaznodziei i kapelana oraz doradcy Jana III, Patrona wojną znękanych i Apostoła nabożeństwa za dusze na wojnie poległych rycerzy polskich, wielkimi cudami sławnego

2) Księża Powstańcy

CENA 60 h. oba dzieła na czasie — pióra

JÓZEFA STANISŁAWA PIETRZAKA.

Do nabycia w krakowskich księgarniach: Gebethnera i Sp. w Rynku oraz w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego Floryańska l. 1

Em. Jac. Friedmann & Bracia

Tassauerska fabryka papieru

i zastępstwo fabryk papieru

Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i conceptowych dla drukarni, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery dostosowane dla wszystkich branż. Próbkę wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

Skład fabryczny

opatrunków chirurgicznych „VIS”

M. L. Dobrowolskiego

znajduje się obecnie w drogerii pod „Kometa” przy ul. Lubicz l. 5 w Krakowie.

Poszukuję od 1 sierpnia b. r. stróżki

młodszej, samej lub zamężnej bezdzietnej, umiejącej prac prasować i obsługiwać gospodarzy (dwie osoby). Terazniejsza stróżka opuszcza miejsce po 7-letnim pobycie. Zgłoszenia ul. Kurkii 7, oficyna, I piętro.

Pracownia rzeźbiarsko-pozłotnicza

Aleksandra Skoczka

w Nowym Sączu ulica Lwowska l. 11

poleca Przewielbionemu Duchowiświatu oraz P. T. Publiczności wszelkie roboty kościelne i salonowe. Odnawia stare ozdoby, cybory i t. p. Zamówienia na prowincji uskutecznia w oznaczonym czasie i po cenach przystępnych.

Bracia Barber, Wiedeń I.

Biberstrasse 9.

Kupujemy pneumatyki

automobilowe tak nowe jak i używane po najwyższych cenach.

O oferty uprasza się.

Wdowa

w średnim wieku, inteligentna, bezdzietna, znająca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje zajęcia. Zgłoszenia list. pod J. G. 40 przyjmuje administracja „Głosu Narodu”.

Nauczycielka

potrzebna na czas wakacji na wieś dla uczennicy 5 i 2 kl. gimnazjum realnego — M. Czerwińska w Gaiku, p. Dobczyce.

Staruszką

78-letnia, zupełnie niezdolna do pracy jakiegokolwiek, prosi litościwych ludzi o wsparcie. Zofia Prokura, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter.

WILLE Specjalne

ogrodowe z komf. zdala od ulicy i kurzu (65000, 50000, 30000) okazujmie do nabycia przez: Biuro realności klimatycznych Gedeona Cządyńskiego — Aleja Mickiewicza 17. (Od godziny 11-12 i od 5-6). Także polecamy zwyż 100 mieszkań letnich, taksa 2 korony.

Prywatne gimnazjum realne

W ZAKOPANEM z prawami szkół publicznych dla klas I—VI

otwiera z początkiem roku szkolnego 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazjów klasycznych od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazjum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. Przy Zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora dra J. J. J. J. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja Gimnazjum w Zakopanem, willa „Podlasie”.

Zupa kartoflana „HE-KA”

jest trzykrotnie pożywniejszą od rosółu i zastępuje mięso zupełnie.

Do nabycia u następujących firm: M. Dutkiewicz, T. Grafczyński, A. Hawelka, Katol. Spółka handlowa, Laktol, Fr. Lenert I. Wenzl.

Prześliczna statua Najsw. Maryi Panny

Niepokalanie Poczętej

1 m. 25 cm. wysoka, z aureolą oświetloną elektrycznie, a także otoczona dookoła brązowymi liśćmi winogron, w środku których 34 miniaturowych lampek elektrycznych, niezwykła i prawdziwa ozdoba każdego kościoła lub kaplicy — jest do nabycia

w Księgarni katolickiej

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie ul. Floryańska l. 1.

CENA 1000 KORON CENA 1000 KORON

Tamże teże wysokości i tegoż wyrobu niezwykle piękna statua

:: Najsl. Serca Pana Jezusa :: CENA 500 KORON.

Wreszcie wielka 170 cm. wysoka, bogato dekorowana

STATUA ŚW. JÓZEFA — Cena 500 Koron.

Jeszcze na składzie 300 sztuk

PNEUMATYKÓW

automobilowych różnych rozmiarów.

Bracia Barber, Wiedeń I. Biberstrasse 9.

Opuszczył światło prasę broszury p. l.:

Dr J. S. Cholera, jej istota i zwalczanie 20 h.

— Dysenteria 20 h.

— Tyfus plamisty i brzusznym 20 h.

— Desintekeya 10 h.

Po otrzymaniu 80 h. w markach przesyła opłatnie

Księgarnia Podhalańska Zakopane.

Starożytności

sprzedaje i kupuje KSIĘGARNIA KATOLICKA D-ra MIŁKOWSKIEGO (Floryańska, 1).

Sporządzenia wykazów SWIADCZEŃ WOJENNYCH

oraz spisów

szkód wojennych

w Krakowie i na prowincji

podjęmuje się dla osób prywatnych siła fachowa.

Wiadomość w kancelarii adwokata

Dra Juliana GERTLERA w Krakowie, ul. Floryańska 33

wejście od ul. św. Marka l. 21 w godzinach od 10—12 przedpoł.